

Depta, Henryk

Uroczystość odnowienia doktoratu profesora Bogdana Suchodolskiego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/2, 498-504

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ryki i działalności publicznej — ideału antycznego kształcenia. Kwintyliam nie mógł być znany Latiniemu, a więc ta jedność poglądów świadczy — wg dra Lichańskiego — o zachowaniu ciągłości kultury od antyku do średniowiecza. Dr J. Lichański zapytał też, czy sam Latini podporządkowuje się zasadom sztuki retorycznej i w jakim stopniu.

Z kolei dr T. Zielińska zauważyła, iż *Skarbiec* jest jedynym wówczas dziełem napisanym w języku francuskim przez cudzoziemca; przy tym ważny jest wybór przez Latiniego właśnie dialektu basenu paryskiego. Fakt ten świadczy o zaczynającej się dominacji tegoż dialektu.

Dr M. Boczar zwrócił uwagę na brak u Latiniego odniesienia do *Polityki* Arystotelesa, popularnej wtedy we Francji jako świeżo przełożonej na francuski. Następnie zapytał o ewentualne wskazówki dla władcy francuskiego (skoro dzieło Latiniego skierowane było zasadniczo do odbiorcy włoskiego) oraz przypomniał koncepcję władcy jako „lekarza społeczeństwa”.

Dr Helena Cichocka zauważyła, że ciekawe byłoby porównanie XIII- i XIV-wiecznych encyklopedii zachodnioeuropejskich z bizantyjskimi.

Doc. K. Targosz na marginesie powyższych uwag dorzuciła, iż warto byłoby przebadać pod kątem zasad sztuki retorycznej kroniki polskie — Gałła i Kadłubka.

Mgr A. Matuszewski zwrócił uwagę na interesujący aspekt traktowania retoryki w jezuickich szkołach zakonnych — jako środka dotarcia do prawdy.

Prof. I. Stasiewicz-Jasiukowa zauważyła, że istnieje pewien kanon pozycji źródłowych, zarówno dla Latiniego, jak i czasów późniejszych, np. dla tworzącego w dobie Oświecenia O. Kopczyńskiego, co świadczy o ciągłości tradycji w poglądach na retorykę na przestrzeni wieków i w wielu krajach. Uznała też za ważne podjęcie tematów proponowanych przez dr H. Cichocką i doc. K. Targosz — proponując dla ich publikacji łamy „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

Jako ostatnia zabrała głos, odpowiadając na pytania dyskutantów, doc. M. Terlecka która ustosunkowała się do najważniejszych problemów poruszonych w dyskusji. Tak więc w sprawie źródeł dzieła Latiniego stwierdziła, że Latini znał *Etykę Nikomachejską*, (*Polityki* Arystotelesa najprawdopodobniej nie czytał), którą zresztą przyswoił sobie pod specjalnym kątem widzenia — pomijając np. arystotelesowską zwierzchność wiedzy teoretycznej nad praktyką. Kwintyliana studiował pośrednio — poprzez Wilhelma z Conches. Model władcy w *Skarbcu wiedzy* — to łagodny opiekun, raczej mądrze przeciwdziałający niż karzący poddanych. Za szczególnie ważne i potrzebne uznała doc. M. Terlecka również zagadnienie porównania zachodniego nurtu encyklopedycznego z bizantyjskim.

Anna Nawarecka
(Warszawa)

Z KRAJU

UROCZYSTOŚĆ ODNOWIENIA DOKTORATU PROFESORA BOGDANA SUCHODOLSKIEGO

W dniu 26 października 1983 r. w sali Złotej Pałacu Kazimierzowskiego Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się niezwykle rzadka w naszych szkołach wyższych uroczystość odnowienia doktoratu prof. Bogdana Suchodolskiego. Zaszczycił ten spotyka najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych uczonych i jest równoznaczny z przyznaniem tytułu doktora honoris causa. Tytułu tego Uniwersytet Warszawski nie mógł formalnie przyznać prof. B. Suchodolskiemu, ponieważ jest wychowankiem tego uniwersytetu i w jego murach uzyskał tytuł doktora przed przeszło pięćdziesięciu laty.

Życiowa i naukowa droga prof. B. Suchodolskiego od uzyskania tego doktoratu do jego odnowienia wypełniona jest twórczą pracą uprawianą w różnych

dziedzinach. Prof. B. Suchodolski urodził się 27 grudnia 1903 r. w Sosnowcu. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia w Uniwersytecie Warszawskim, które kontynuował następnie w Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorat nauk humanistycznych uzyskał w Uniwersytecie Warszawskim w 1925 r. na podstawie rozprawy „Zamek Kaniowski” Seweryna Goszczyńskiego — napisanej pod kierunkiem prof. Józefa Ujejskiego (ogłoszonej w Warszawie w 1927 r. pt. *Seweryn Goszczyński. Życie i dzieło*). W 1925 r. wyjechał za granicę uzupełniając swoje wykształcenie w Berlinie, Rapperswilu i Paryżu. Po powrocie do kraju podjął rozpoczętą już w 1925 r. pracę w warszawskim szkolnictwie średnim. Habilitację zdobył w 1932 r. na podstawie rozprawy *Stanisław Brzozowski. Rozwój ideologii* (ogłoszonej w 1933 r.). W roku 1938 jako profesor nadzwyczajny otrzymał katedrę pedagogiki w Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Lata okupacji spędził w Warszawie, prowadząc seminaria i wykłady w tajnym Uniwersytecie Warszawskim oraz uczestnicząc w podziemnym życiu kulturalnym stolicy. Ta działalność sprawiła, że był poszukiwany przez Gestapo i od 1943 r. musiał się ukrywać.

Po wyzwoleniu, już w lutym 1945 r. natychmiast podjął pracę początkowo znowu w szkolnictwie średnim (jako dyrektor III Miejskiego Gimnazjum i Liceum w Warszawie), a następnie — w kwietniu 1946 r. — w Uniwersytecie Warszawskim, obejmując Katedrę Pedagogiki, którą kierował do 1968 r. zajmując równocześnie — od 1958 r. — stanowisko dyrektora Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Równoległe z pracą w uniwersytecie prof. B. Suchodolski aktywnie uczestniczył w życiu naukowym pozauniwersyteckim: w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego (w latach 1957—1960 jako zastępca sekretarza), w Towarzystwie Naukowym Warszawskim oraz w Polskiej Akademii Umiejętności, a następnie Polskiej Akademii Nauk (od 1952 r. członek korespondent, od 1964 r. — członek rzeczywisty, w latach 1969—1980 — członek Prezydium). Można powiedzieć, że Polska Akademia Nauk — to drugie obok Uniwersytetu Warszawskiego miejsce szczególnie żywej działalności naukowej i organizacyjnej prof. B. Suchodolskiego. W pracach PAN uczestniczył jako zastępca sekretarza naukowego (1965—1968), kierownik Zakład Historii Nauki i Techniki (1958—1973), przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych (1955—1960), przewodniczący Komitetu Historii Nauki i Techniki (1955—1973). Aktualnie prof. B. Suchodolski jest członkiem Prezydium Komitetu Badań i Prognoz przy Prezydium PAN „Polska 2000” oraz przewodniczącym Komisji Kultury, Kształcenia i Wychowania, działającej w ramach tego Komitetu.

Niezwykle aktywna jest także działalność prof. B. Suchodolskiego w międzynarodowych organizacjach i stowarzyszeniach naukowych. Tutaj na uwagę zasługuje szczególnie współpraca z UNESCO oraz z Międzynarodowym Biurem Wychowania w Genewie. Prof. B. Suchodolski jest współzałożycielem Comparative Education Society in Europe (w latach 1964—1971 był wiceprzewodniczącym tego stowarzyszenia). Bliskie są związki B. Suchodolskiego z Association Internationale des Sciences de l'Education (w roku 1969 zorganizował kongres tego stowarzyszenia w Warszawie, na którym został wybrany przewodniczącym AISE na lata 1969—1973), Académie Internationale d'Histoire des Sciences (w latach 1968—1971 był jej wiceprzewodniczącym), International Union of History and Philosophy of Sciences, World Future Studies Federation (od 1977 jest jej wiceprzewodniczącym), Société Européenne de la Culture. Prof. Suchodolski uczestniczył także w pracach przygotowawczych do Raportu Klubu Rzymskiego pt. *No Limits to Learning* — ogłoszonego w 1980 r. (wydanie polskie pt. *Uczyć się bez granic* — opatrzone przedmową B. Suchodolskiego — ukazało się w 1981 r.). Szczególnie bliskie są związki prof. B. Suchodolskiego z Uniwersytetem w Padwie, który w 1983 r. przyznał Mu doktorat honorowy. Jest to już drugi wypadek

przyznania prof. B. Suchodolskiemu tego zaszczytnego tytułu (w 1978 roku B. Suchodolski został doktorem honoris causa Uniwersytetu Śląskiego).

Dorobek naukowy prof. B. Suchodolskiego obejmuje kilkadziesiąt pozycji książkowych wydanych w Polsce i za granicą. Trudno w tym miejscu wymienić wszystkie. Ograniczając się tylko do wybranych, najważniejszych, wymienić należy: *Wychowanie dla przyszłości* (Warszawa 1947; wyd. II — 1959; wyd. III — 1968; przekład węgierski, włoski — 1964; hiszpański — 1971); *Polska myśl pedagogiczna w okresie Renesansu* (Warszawa 1953; wyd. II — 1954; przekład niemiecki); *U podstaw materialistycznej teorii wychowania* (Warszawa 1957; przekład niemiecki: NRD — 1961; RFN — 1971 i 1972; hiszpański — 1966; włoski — 1967; portugalski — 1976); *O pedagogikę na miarę naszych czasów* (Warszawa 1958; wyd. II — 1959); *La pédagogie et les grands courants philosophiques* (Paris 1960; przekład włoski — 1962, rumuński — 1970); *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*. (Warszawa 1963; wyd. II — 1968; przekład serbski — 1972; francuski — 1976); *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka* (Warszawa 1967, przekład francuski — 1981); *Świat człowieka a wychowanie* (Warszawa 1967; przekład hiszpański — 1977); *Podstawy wychowania socjalistycznego* (Warszawa 1967; przekład czeski — 1970; włoski — 1970; hiszpański — 1971); *Edukacja narodu 1918—1968* (Warszawa 1970); *Trzy pedagogiki* (Warszawa 1970; przekład serbski 1974); *La scuola polacca* (Firenze 1971); *Labirynty współczesności — niewola i wolność człowieka* (Warszawa 1972; wyd. II — 1974); *Komisja Edukacji Narodowej na tle roli oświaty w dziejowym rozwoju Polski* (Warszawa 1972, wyd. II — 1973); *Oświata i człowiek przyszłości* (Warszawa 1974); *Nauka a świadomość społeczna* (Wrocław 1974); *Kim jest człowiek?* (Warszawa 1974; wyd. II — 1976; wyd. III — 1980); *Theorie der sozialistischen Bildung* (Hannover 1974); *Dzieje kultury polskiej* (Warszawa 1980); *Wychowanie i strategia życia* (Warszawa 1983).

Niezależnie od własnego tak bogatego dorobku naukowego pod redakcją B. Suchodolskiego ukazało się wiele publikacji zbiorowych, serii wydawniczych oraz periodyków naukowych (aktualnie jest redaktorem naczelnym mającego międzynarodowy zasięg periodyku pedagogicznego „Paideia”). B. Suchodolski był redaktorem naczelnym *Matej Encyklopedii Powszechnej* — pierwszej tego rodzaju publikacji, która ukazała się Polsce Ludowej (1959) oraz przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* (1962—1970). Pod redakcją B. Suchodolskiego ukazują się *Historia nauki polskiej* (dotychczas ukazało się pięć tomów, całość obejmuje dziesięć tomów).

Głęboko zainteresowany współczesnością i przyszłością oświaty w Polsce prof. B. Suchodolski wielokrotnie aktywnie włączał się w prace służące określeniu odpowiednich kierunków jej rozwoju. Był członkiem Prezydium Komitetu Ekspertów dla opracowania *Raportu o stanie oświaty w PRL*. Przedstawił także własną opracowaną w ramach działalności Komitetu „Polska 2000” ekspertyzę dotyczącą rozwoju oświaty w Polsce. W okresie opracowywania reformy oświatowej w latach siedemdziesiątych wielokrotnie zwracał uwagę na jej słabości, wynikające z jej ograniczonej oraz z rezygnacji z rzeczywistego unowocześnienia polskiej oświaty.

W prof. B. Suchodolskim znajdowali zawsze swojego orędownika i sojusznika nauczyciele-nowatorzy, wprowadzający w praktyce nowe treści i metody kształcenia. Stwierdzał, że to oni właśnie — chociaż w ograniczonym zakresie — wprowadzają rzeczywistą reformę do polskiej szkoły. Obserwując ich działania, osobiście działania takie uruchamiając, zachęcał do zastosowania tzw. „metody klina” — klina, który powoli, ale systematycznie „rozsadzi” to — co stare, zmurszałe i anachroniczne. Niezależnie od tych praktycznych działań i propozycji pozostaje dla szerokiej działalności pracowników oświaty i kultury żywe i aktualne głęboko humanistyczne spojrzenie prof. B. Suchodolskiego na człowieka współ-

czesnego i jego miejsce w świecie. Ta humanistyczna perspektywa wyznacza całą — tak naukową, jak i organizacyjną — działalność B. Suchodolskiego. Koncepcje pedagogiczne prof. B. Suchodolskiego właśnie dlatego są tak płodne i znajdują tak szeroki oddźwięk w kraju i na świecie (niestety — ciągle częściej na świecie aniżeli w kraju), ponieważ zakorzenione są w różnych dziedzinach wiedzy, zarówno w „klasycznych” naukach humanistycznych, jak i w naukach społecznych. Z drugiej strony uprawiana przez prof. B. Suchodolskiego pedagogika tym się charakteryzuje, że problemy wychowania ukazuje w ścisłym związku z sytuacją człowieka w świecie współczesnym — świecie zmiennym i nieustannie się zmieniającym, stanowiącym człowiekowi ciągle nowe zadania do rozwiązywania. To sprawia, że wychowanie musi stać się wychowaniem dla przyszłości, wychowaniem człowieka przyszłości. Przeszłość, współczesność i przyszłość nie stanowią w pracach B. Suchodolskiego wartości odrębnych, niezależnych. Przeciwnie, są one ściśle i wzajemnie uwarunkowane. Człowiek, a więc i jego wychowanie, określa zarówno tradycja, z której wyrasta, jak i czasy, w których żyje. Określa go jednak także przyszłość, ponieważ to ona wyznacza mu nowe perspektywy rozwoju. Właśnie dlatego zarówno kulturowa, jak i pedagogiczna refleksja B. Suchodolskiego jest ciągle tak żywa i aktualna.

Świadomość tej żywotności i aktualności towarzyszyła zebranim na uroczystości odnowienia doktoratu B. Suchodolskiego. Słowa pierwszej zwrotki pieśni „Gaudeamus igitur” — wykonanej przez chór Uniwersytetu Warszawskiego — powitały wchodzącego na Salę Złotą dostojnego „bohatera” tej uroczystości, który pojawił się w towarzystwie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Kazimierza Dobrowolskiego, dziekana Wydziału Pedagogicznego — prof. Anny Przecławskiej oraz prof. Ireny Wojnar. Na uroczystość przybyli także przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Józef Czyrek; sekretarz KC — Waldemar Swirgoń; wicepremier — Mieczysław Rakowski; minister oświaty i wychowania — prof. Bolesław Faron; wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego — prof. Stanisław Nowacki; zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Kazimierz Secomski oraz przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej — prof. Jan Szczepański.

W krótkim przemówieniu wstępnym Rektor wskazał na ogromne zasługi prof. B. Suchodolskiego dla Uniwersytetu Warszawskiego i całej nauki polskiej. O odnowienie doktoratu wystąpiła prof. Anna Przecławska stwierdzając, że wyraża pragnienie Rady Wydziału Pedagogicznego, która jednomyślną uchwałą zwróciła się w tej sprawie do Senatu Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei głos zabrała występująca w roli promotora prof. Irena Wojnar. Rozpoczynając swoje wystąpienie I. Wojnar stwierdziła, że bogaty dorobek prof. B. Suchodolskiego trudno zamknąć w określonych ramach. Zwracając uwagę na organizacyjną działalność B. Suchodolskiego, wskazała na aktywne uczestnictwo Profesora w polskich oraz zagranicznych organizacjach i stowarzyszeniach naukowych, w których wielokrotnie zajmował odpowiedzialne stanowiska. Wielkie są także zasługi B. Suchodolskiego w organizacji życia naukowego w Polsce zarówno w okresie międzywojennym, jak i — szczególnie — w powstającej z wojennych zniszczeń odrodzonej Polsce. W rzadkich chwilach osobistej refleksji — powiedziała I. Wojnar — Profesor zaznacza, że ta działalność organizacyjna nie przyniosła oczekiwanej realizacji wielkich planów i zamierzeń. Mogłoby to stać się źródłem goryczy nad przyczyną takiego rozwoju sytuacji. Tak jednak nie jest, ponieważ mimo wielostronnej aktywności organizacyjnej największe znaczenie dla Profesora posiadała zawsze praca naukowa, badawcze spojrzenie na wielki świat idei oraz osiągnięcia twórczego człowieczeństwa. I. Wojnar wyróżniła trzy główne zakresy działalności naukowej B. Suchodolskiego. Zakres pierwszy wyznaczają zainteresowania histo-

ryczne. Historię ujmuje B. Suchodolski nie jako zamkniętą już kartę dziejów, ale jako jedno ze źródeł tego, co żywe i aktualne. Dlatego sięgał do takich okresów historii, które w istotny sposób zaważyły na twórczych i postępowych kierunkach rozwoju ludzkości. Te kierunki dostrzegał szczególnie w epokach Renesansu i Oświecenia, którym poświęcił szereg swoich wnikliwych i odkrywczych studiów. Ta odkrywczosc wyraziła się także w nowym ujmowaniu historii nauki, obejmującej zarówno rozwój samej nauki, jej społeczne źródła, jej poszczególne dyscypliny, jak i społeczne przemiany roli nauki oraz instytucji naukowych, a także historię istoty nauki i mechanizmu jej przemian. Podobnie wielomiarowe jest spojrzenie Profesora na historię kultury, które najpełniej wyraziło się w *Dziejach kultury polskiej*. Nie jest to historia poszczególnych dziedzin kultury, ale dzieje świadomości narodu, dzieje orientacji ludzi ku określonym wartościom. Poszukiwanie tej orientacji wyznacza także opracowany przez Profesora wybór myślicieli polskich pt. *Polska i Polacy*. Książka ta spotkała się z ogromnym zainteresowaniem, stanowiąc swoisty przyczynek do podejmowanego współcześnie „rachunku narodowego sumienia”.

Drugi zakres naukowej działalności B. Suchodolskiego wyznaczają zagadnienia filozoficzne, szczególnie problemy filozofii człowieka. Te zagadnienia ukazuje Profesor w perspektywie obiektywnej problematyki „ludzkiego świata” należącej zarówno do filozofii humanistyki, jak i filozofii przyrodoznawstwa. Jest to także próba odczytania problematyki człowieka — wyrażonej w wielkich dziełach literatury i sztuki plastycznej, ponieważ również one są „wielkim przedsięwzięciem człowieka, który stwarza siebie samego przez budowanie warunków istnienia i formułowanie odpowiedzi na podstawowe pytania życia”. Tak właśnie ujęty został człowiek w dwóch fundamentalnych dziełach Profesora: *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka* oraz *Rzecz o nowożytnej filozofii człowieka*. Taką perspektywę znajdujemy również w książkach pt. *Kim jest człowiek*, oraz *Labirynty współczesności*. W tej ostatniej ukazana została złożona problematyka człowieka naszych czasów, wymagających także heroizmu i nie wolnych od autentycznego tragizmu.

Trzeci zakres naukowych zainteresowań B. Suchodolskiego związany jest z pedagogiką, którą ujmuje jako naukę stwarzającą nową rzeczywistość. To przekonanie stało się wychowawczą podstawą przedstawionej już w 1947 r. i konsekwentnie później rozwijanej koncepcji wychowania dla przyszłości. Zamiast tradycyjnych dziedzin wychowania: wychowania umysłowego, wychowania moralnego, wychowania fizycznego i wychowania estetycznego, mających rzekomo odpowiadać autonomicznym właściwościom ludzkiej psychiki, przedstawiona została przez Profesora propozycja integralnego wychowania przez naukę, technikę, życie społeczne i sztukę. Wychowanie ujęte zostaje jako proces otwarty. Oznacza to, że zainteresowania pedagogiki powinny się skupić nie tyle na tym, jaki człowiek jest, ile na tym, jakim się staje i jakim może się stać w procesie dorastania do coraz trudniejszych zadań życiowych. Taką właśnie koncepcję wychowania i pedagogiki prof. B. Suchodolski przedstawił w wielu swoich książkach: *Wychowanie dla przyszłości*, *U podstaw materialistycznej teorii wychowania*, *O pedagogikę na miarę naszych czasów*, *Podstawy wychowania socjalistycznego*, *Trzy pedagogiki*, *Świat człowieka a wychowanie*, *Oświata i człowiek przyszłości* i innych. Wyrażając zaufanie w twórcze możliwości i siły człowieka B. Suchodolski wskazuje na potrzebę stwarzania nowej rzeczywistości. Wychowanie, pomagające w stwarzaniu nowej rzeczywistości, musi rozwijać w ludziach zdolność myślenia alternatywnego. Konieczne jest także przyjęcie takiej dyrektywy wychowawczej, która służyłaby młodym ludziom w podejmowaniu decyzji życiowych nie według zasady „mieć”, ale według zasady „być”. Te zagadnienia wiążą się ściśle z wyborem określonej strategii życia. Tej problematyce poświęcona jest jedna z ostatnich książek Profesora zatytułowana *Wychowanie a strategia życia*. B. Suchodolski opowiada się za

— różnorodność sfer życia, wyrażając równocześnie w odrośnięciu człowieka nie przesłania realistycznego widzenia małości ludzi. Pojednanie człowieka i jego cywilizacji wymaga równoczesnej przebudowy człowieka i świata. Tą myślą B. Suchodolskiego Irena Wojnar zakończyła swoje wystąpienie, przytaczając — wyrażające tę właśnie myśl — słowa Profesora: „Nikt nie potrafi uwierzyć w ten łatwy i optymistyczny mit, iż można naprawić trwale świat, nie naruszając zła zaczajonego w ludzkich sercach, podobnie jak trudno pokrzepiać się nadzieją, iż rekonstrukcja sensa — gdyby nawet mogła być dokonana cudownymi sposobami — uczyni rzeczą nieważną lub zbędną rekonstrukcję świata”.

Po wystąpieniu prof. Ireny Wojnar Rektor Uniwersytetu Warszawskiego odczytał napisany w języku łacińskim tekst odnowionego dyplomu doktorskiego prof. B. Suchodolskiego. Następnie Rektor wręczył Profesorowi „świeży”, odnowiony dyplom. Rozległy się słowa pieśni „Gaude mater Polonia” zaśpiewanej przez chór Uniwersytetu Warszawskiego.

Z kolei głos zabrał prof. B. Suchodolski. Wyrażając swoją radość podziękował za to zaszczytne wyróżnienie. Stwierdził, że całą swoją formację intelektualną zawdzięcza właśnie Uniwersytetowi Warszawskiemu. O tej formacji zdecydowali wybitni profesorowie tej uczelni, m.in.: Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarakiewicz, Władysław Witwicki, Zygmunt Łempicki, Józef Ujejski. Ten, zadziergnięty przed wojną związek z Uniwersytetem Warszawskim wzmocnił się po wyzwoleniu, gdy już jako profesor tego uniwersytetu poświęcił swoje siły jego odbudowie. „Także wtedy, gdy przerwano moją działalność na tej uczelni — stwierdził B. Suchodolski — czułem się i nadal — chociaż obecnie już w stanie emerytalnym — czuję się jego profesorem. Taka uroczystość jak dzisiejsza — kontynuował B. Suchodolski — przywołuje na pamięć słowa przysięgi, którą każdy doktor składa po otrzymaniu dyplomu. Ta przysięga zobowiązuje do służby prawdzie. Cóż jednak jest prawdą? Różne mogą być odpowiedzi na to pytanie. Najbliższa jest mi ta — stwierdził Profesor — którą swoim życiem i pracą potwierdza każdy humanista. Dla humanisty zaś prawdą jest nie to, co posiadamy, ale to, czego poszukujemy. Ta bowiem prawda, którą posiadamy, przeradza się często w dogmatyzm i fanatyzm, stając się narzędziem przemocy uprawianej w imię tej rzekomo posiadanej prawdy. Podczas gdy przekonanie, że posiada się prawdę, stwarza niebezpieczeństwo panowania człowieka nad człowiekiem, poszukiwanie prawdy związane jest z tolerancją. Dla humanisty prawdą jest także to, co ludzi łączy, co prowadzi do dialogu, do wspólnoty, do wzajemnego zrozumienia się ludzi. Drogę człowieka wyznacza z jednej strony walka o dobrobyt, o władzę. Silne jest pragnienie człowieka podporządkowania sobie przyrody i drugiego człowieka. Z drugiej jednak strony drogę człowieka określa także to, w jakim stopniu odkrywa on i stwarza wartości. To jest droga do mądrości. Są to dwie różne drogi. Obie wyznaczają ludzkie życie. Na pierwszej realizuje się człowiek rzeczywisty, na drugiej — człowiek prawdziwy. Pierwsza określa ludzki los, druga — ludzkie powołanie. Ta druga droga jest drogą humanisty. Jako humaniści jesteśmy przeciwko śmiertcionośnym rakietom, przeciwko wojnie, zatrutowaniu środowiska, zacofaniu i ciemnocie. Mówią, że te nasze protesty prowadzą do utopii. Przyjmujemy ten zarzut. Tak, jesteśmy za utopią. Ale szczególnie w naszych czasach to właśnie utopia wskazuje człowiekowi szansę ocalenia świata od katastrofy. To właśnie utopia jest manifestacją człowieczeństwa. To wyzwanie, jakie człowiek prawdziwy rzuca człowiekowi rzeczywistemu”.

Profesor B. Suchodolski przytoczył na zakończenie swojego wystąpienia słowa Kamila Norwida — tę właśnie prawdę wyrażając:

„— Och! tak, wszelako, gdziekolwiek człowiek stoi
 O wielokroć więcej niebios ogląda
 Niżeli ziemi...”.

Wystąpienie prof. B. Suchodolskiego nagrodziły gorące oklaski zebranych. Ogólną atmosferę sali wyraziły słowa kolejnej zwrotki studenckiego hymnu „Gaudemus igitur” — wykonanej przez chór Uniwersytetu Warszawskiego. Słowa te „Vivat academia, vivant professores” zakończyły tę podniosłą i piękną uroczystość.

Henryk Depta
 (Warszawa)

OGÓLNOPOLSKA SESJA NAUKOWA NA TEMAT: WKŁAD POMORZA GDAŃSKIEGO DO ROZWOJU NAUKI I OŚWIATY

W dniach 10—11 listopada 1983 r. odbyła się w Gdańsku ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana staraniem Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, której celem było ukazanie osiągnięć nauki i oświaty na Pomorzu Gdańskim od okresu Odrodzenia po współczesność — ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotąd mało zbadanej.

W obradach uczestniczyło 80 przedstawicieli zarówno instytutów PAN, jak i ośrodków akademickich, m. in. Warszawy, Krakowa, Torunia i Poznania.

Otwarcia obrad dokonał prof. Józef Miąso, dyrektor IHNOiT PAN, zaznaczając, iż rozwój nauki i oświaty na Pomorzu Gdańskim oraz w samym Gdańsku należy widzieć jako integralną część rozwoju nauki i oświaty w Polsce.

Zaprezentowane w pierwszym dniu sesji materiały dotyczyły dziejów nauki i oświaty w okresie staropolskim. Poprzedziło je wystąpienie prof. Stanisława Michalskiego pt. *Metodologiczne i społeczno-wychowawcze przesłanki badań regionalnych*, w którym zaakcentowano potrzebę oparcia badań regionalnych na przesłankach metodologii badań historycznych. Zdaniem prof. Michalskiego nie ma tzw. specyfiki metodologicznej badań regionalnych i obowiązują w nich te same dyrektywy metodologiczne, które dotyczą wszelkich badań historycznych.

Interesującej próby porównania ewolucji, dorobku szkolnictwa jezuickiego z protestanckim w Prusach Królewskich dokonał prof. Stanisław Salmonowicz w referacie pt. *Szkoły jezuickie a gimnazja akademickie w Prusach Królewskich. Próba porównania*. Jedną z głównych przyczyn upadku szkół jezuickich w połowie XVII w. dostrzega autor referatu w sarmatyzacji samego zakonu jezuitów. Rozwój zaś szkół protestanckich wiązał się przede wszystkim z ich mieszczańskim charakterem oraz z faktem, że protestantyzm na ziemiach polskich był bezpośrednio związany z krajami niemieckimi, Holandią i Anglią. To sprawiło, że szkolnictwo luterańskie wkroczyło w XVIII wiek w lepszej sytuacji intelektualnej niż jezuickie kolegia. Konsekwencją sarmatyzacji zakonu było również ujednoczenie kultury szlachty Prus Królewskich z kulturą ogólnopolską. Łacińska językowo szkoła jezuicka była więc także szkołą polskiej kultury i polskiego patriotyzmu.

Tematem wystąpienia doc. Zbigniewa Nowaka były *Podręczniki szkolne w placach wydawniczych oficyn gdańskich w XV—XVII wieku*. Referent dowiódł, że dzieje drukarstwa w Gdańsku rozpoczęły się od drukowania podręczników szkolnych. Pierwsi drukarze gdańscy otrzymywali nominację typografa przy Gimnazjum Akademickim, a blisko połowa wytłoczonych książek w oficynie Jakuba Rhodogo przeznaczona była na potrzeby szkolne bądź też powstała pod wpływem inspiracji środowisk szkolnych Gdańska, Torunia, a nawet Zgorzelca.